

PLUSIK

Dzień dobry,
witam Was wiosennie i z taką ciekawostką: w marcu kończy się dziewiętnasty rok istnienia naszej gazety. Następny numer zapoczątkuje rok dwudziesty. Myślę, że jest to powód do dumy, niejedna gazeta o zasięgu ogólnopolskim nie przetrwała nawet połowy tego czasu.
Dzisiaj zachęcam do lektury wywiadu z Panią Ewelina Gajko. Prezentujemy także dwie prace, które zajęły I i II miejsce w konkursie szkolnym na list propagujący zdrowy styl życia. Jak zwykle będą sucharki i łamigłówki oraz „Przebogaty język polski” w historyjce frazeologicznej. Wyszperaliśmy również garść ciekawostek na temat powitania wiosny w różnych krajach.
Nasza gazeta ukazuje się w Dniu Otwartym szkoły. Być może zainteresują się nią nasi Goście, którzy odwiedzą szkołę wraz ze swoimi pociechami. Specjalnie dla nich – kilka odpowiedzi na pytanie: dlaczego warto być uczniem „Czterdziestki”?
Życzę dobrej zabawy i do zobaczenia

Jolanta Makuch

Dlaczego warto być uczniem „Czterdziestki”?

Warto być uczniem „Czterdziestki”, ponieważ konkursy, których jest multum, umiła chodzenie do szkoły. Każdy znajdzie szybko kolegę lub koleżankę. Szkoła jest odnowiona, kolorowa i nowoczesna. Ola

*

Szkoła jest duża i schludna. Mam tu dużo przyjaciół. Nauczyciele są bardzo pomocni. Jest „Orlik”, duża sala gimnastyczna i plac zabaw. Duża ilość zajęć dodatkowych sprawi, że każdy znajdzie coś dla siebie. Kasia

*

Warto być uczniem „Czterdziestki”, ponieważ szkoła jest ładna, dużo można się dowiedzieć. Jest lepiej niż przed laty. Martyna

*

Jest duże boisko. Dużo się uczymy. Nauczyciele wspierają uczniów. Natalia

*

Szkoła jest piękna od środka i na zewnątrz. Wszyscy są dla siebie mili. Jest bardzo dużo kótek ze wszystkich przedmiotów. Imprezy szkolne są fajne i zabawne. Marcelina

*

No, a obiady? To po prostu coś wspaniałego.

W szkole czuję się bezpiecznie. Kuba

*

Chciałbym powiedzieć o naszej bibliotece. Jest fajna. Dużo jest książek i tak zwanych lektur obowiązkowych do wypożyczania. Szymon

„Cieszę się, kiedy moja praca przynosi efekty.”

nieduży wywiadzik

z Panią Ewelina Gajko nauczycielką informatyki



❖ O jakim zawodzie myślała Pani, będąc dzieckiem?

Będąc dzieckiem, chciałam zostać piosenkarką, chyba jak większość małych dziewczynek. Często w domu przygotowywałam sobie „scenę”, brałam mikrofon (kulę do ucierania ciasta), usadzałam swoją widownię i śpiewałam. Widownią byli zazwyczaj rodzice i dziadkowie, ale jeżeli ich nie było, usadzałam lalki i pluszowe misie. Niestety, życie zweryfikowało moje plany i okazało się, że nie posiadam aż tak dużego talentu wokalnego ☺

❖ Co zdecydowało o tym, że została Pani nauczycielką?

Idąc na studia, w ogóle nie myślałam o pracy w szkole, ba, nawet nie chciałam pracować jako nauczyciel. Wszystko zmieniło się podczas pierwszych praktyk. Obserwacje i prowadzenie zajęć uświadomiły mi, że nauczanie jest właśnie tym, co chcę robić w życiu.

❖ Czy pamięta Pani jakieś ciekawe zabawne zdarzenie ze swojej szkoły? Prosimy opowiedzieć.

Oj, takich zdarzeń było całkiem sporo, ciężko je wszystkie teraz przytoczyć. Poza tym opowiedziane mogą aż tak dokładnie nie odzwierciedlać sytuacji, najlepiej byłoby to zobaczyć. Pamiętam, że kiedy chodziłam do pierwszej klasy szkoły podstawowej, każdy uczeń miał swój identyfikator, który musiał być przypięty do bluzki. Identyfikator ten miał nadrukowane imię i nazwisko ucznia oraz zdjęcie. W momencie, kiedy odbieraliśmy identyfikatory, okazało się, że kolega z klasy Jarek dostał swój identyfikator ze zdjęciem koleżanki Wiołki, a Wiołka ze zdjęciem Jarka. Śmiesznie to wyglądało ☺

❖ Co jest najtrudniejsze w Pani pracy?

To jest moja pierwsza praca jako nauczyciel. Czasami trudne jest utrzymanie dyscypliny, szczególnie w dużej grupie. Zajęcia komputerowe są przedmiotem, który uczniowie traktują „luźno”. Praca przed komputerem wyzwala pewne emocje, z którymi nie każdy uczeń potrafi sobie poradzić.

❖ Co daje największą satysfakcję?

Cieszę się, kiedy moja praca przynosi efekty. Moment, kiedy widzę uśmiech na twarzy moich uczniów, oznaczający, że zrozumieli dany temat – bezcenny.

❖ Jak się Pani pracuje w naszej szkole?

Bardzo dobrze. Dyrekcja, całe grono pedagogiczne, wszyscy pracownicy szkoły a także uczniowie bardzo życzliwie mnie przyjęli. Wszyscy chętnie służą pomocną dłońią. Uczniowie są wspaniali, każdy z nich na swój sposób. Wiadomo, zdarzają się i gorsze chwile, jak to w życiu bywa. ☺

❖ Idzie wiosna, co Pani na to?

Bardzo lubię wiosnę. Dzień staje się dłuższy, na dworze cieplej. Przyroda budzi się do życia, a ja razem z nią ☺. Lubię słońce, którego promienie budzą mnie codziennie rano. Lubię widok rozwijających się pąków drzew i kwiatów, zapach świeżego powietrza. Na ulicach robi się bardziej kolorowo, ludzie częściej się uśmiechają.

❖ Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

Uwielbiam spędzać czas z rodziną i przyjaciółmi - spotkania ze znajomymi, krótkie wycieczki czy chociażby oglądanie filmu z mężem.

❖ A jakie ma Pani hobby? Na czym polega?

Dekoracje wnętrz. Uwielbiam zmieniać wystrój mojego domu. Cały czas wprowadzałabym zmiany – nowy flakon, nowy kwiatek, ramka na zdjęcie czy chociażby nowa poduszka w salonie. Ponadto lubię gotować.

❖ O co poprosiłaby Pani złotą rybkę?

O zdrowie i szczęście dla najbliższych i dla siebie oczywiście ☺

❖ Mini ankieta

Ulubione danie: Kurczak w cieście francuskim i prawdziwa włoska pizza

Ulubiony film: „Uwierz w ducha” oraz wszystkie części Harrego Pottera ☺

Ulubiony zespół/wykonawca: hmm, ciężko mi się zdecydować. Bardzo lubię polską muzykę.

Kolor: szary

Książka: Paula Hawkins – „Dziewczyna z pociągu”, Jojo Moyes „Zanim się pojawiłeś”, Corinne Hofmann „Moja afrykańska miłość”.

DO POCZYTANIA

Droga Nataszo!

Na wstępie bardzo serdecznie Cię pozdrawiam i mam na dzieję, że u Ciebie wszystko w porządku. Dawno się nie widziałyśmy i nie rozmawialiśmy ze sobą, ale wiem, że mogę się z Tobą podzielić moimi problemami i sprawami, które mnie nurtują. Dlatego chcę Ci opowiedzieć o pewnych spostrzeżeniach.

W ostatnim czasie oglądałam ciekawy program o tym, jak bardzo w przeciągu ostatniego wieku, zmieniło się życie ludzi i wygląd naszej planety. Niby to takie oczywiste, ale okazuje się, że to my ludzie sami niszczyliśmy ziemię i sprawiamy, że jesteśmy coraz słabsi jako gatunek. Łatwiej nam się żyje. Prawie wszystkie osiągnięcia cywilizacji są dostępne. Mamy w domach telewizory, komputery, automatyczne pralki, kuchenki mikrofalowe, czajniki elektryczne i wiele innego sprzętu elektronicznego. Jeździmy samochodami, latamy samolotami i korzystamy z wielu osiągnięć techniki. Ale, droga Nataszo, chyba nikt na co dzień używając tych urządzeń, nie zastanawia się, jak one wpływają na nas i na nasze środowisko.

Sama ostatnio zauważyłam, że jestem ciągle zmęczona i mam mało siły. Po obejrzeniu tego programu stwierdziłam, że muszę coś zmienić w moim życiu, bym ja czuła się lepiej, a dzięki temu i moje najbliższe środowisko stało się bardziej przyjazne i czyste. Pomyślałam o zastosowaniu zasad zdrowego stylu życia i zasad ekologii. Zaczęłam od napisania mojego nowego planu dnia.

Wygląda on tak:

7:00 pobudka
7:10 poranna toaleta
7:20 spacer z psem
7:35 zdrowe śniadanie
7:45 wyjście do szkoły - pieszo
8:00 – 15:35 lekcje (w międzyczasie zdrowy obiad)
15:40 powrót do domu - pieszo
16:00 przekąska (owoc) i odpoczynek (bez mediów)
17:00 zajęcia taneczne lub inny rodzaj sportu np. jazda na rowerze, rolki itp.
18:00 odrabianie lekcji
19:00 czas wolny np. korzystanie komputera czy oglądanie telewizji
20:00 lekka kolacja
20:20 czytanie-uczenie się
21:00 wieczorna toaleta
21:30 sen

Do tego wprowadziłam zmiany w moim odżywianiu. Odstawiłam słone przekąski i słodczyce – tylko raz w tygodniu robię sobie wyjątek. Jem dużo warzyw i staram się nie podjadać między posiłkami. Nie uwierzysz, że przestałam pić słodkie, gazowane napoje! Za to piję dużo niegazowanej wody mineralnej.

Stosuję się do mojego nowego planu dnia i zasad odżywiania się od miesiąca, i naprawdę czuję się lepiej. Mam więcej energii i moi przyjaciele też zauważyli, że się zmieniłam.

Teraz chciałabym wprowadzić w moim życiu zmiany, które mogłyby wpłynąć na poprawę środowiska. Na początek postaram się ograniczyć ilość śmieci, jaka pojawia się u mnie w domu. Oczywiście nie da się ich nie produkować wcale, ale trzeba próbować, by było ich jak najmniej i wszystkie segregować. Zbieram makulaturę i nie używam woreczków foliowych tylko papierowe opakowania. Wodę kupuję w dużych pojemnikach, aby było jak najmniej plastikowych butelek. Staram się używać ekologicznych środków do mycia i sprzątania domu. Mama się śmieje, że zrobiła się ze mnie prawdziwa „ekolożka"! I muszę Ci się pochwalić, że inni domownicy starają się stosować do tych zasad.

Po feriach w mojej szkole ma się odbyć konkurs o ekologii. Długo zastanawiałam się, co bym mogła na niego przygotować. Myślałam o plakacie lub prezentacji, ale rozważam też wiersz. Niezależnie, co przygotowuję, mam nadzieję, że pomoże to w propagowaniu zdrowego stylu życia i ochrony środowiska.

Wiem, Nataszo, że Ty mnie świetnie rozumiesz i na pewno zechcesz takie zasady wprowadzić w swoim domu i otoczeniu. Lubisz uprawiać sport i chętnie innych zarazisz tą pasją. Zasady zdrowego odżywiania też nie są Ci obce, więc łatwo wprowadzisz je w życie.

Nie mam na razie innych pomysłów, jak jeszcze zmienić moje życie, abym lepiej mogła chronić środowisko, ale wierzę, że Ty mnie zainspirujesz nowymi pomysłami.

Z niecierpliwością czekam na list od Ciebie. Bardzo serdecznie Cię pozdrawiam.

Ala

Cześć Stasiu

Na wstępie mojego listu pozdrawiam Cię serdecznie.

Piszę do Ciebie, ponieważ dowiedziałem się, że ostatnio byłeś chory i nie mogłeś chodzić do szkoły. Pomyślałem, że twoja choroba mogła być spowodowana tym, że nie lubisz jeść owoców i warzyw, które są podstawą zdrowej diety. Mam dla Ciebie kilka wskazówek jak być zdrowym przez cały rok.

Zdrowe odżywianie się jest bardzo ważne szczególnie dla dzieci, ponieważ sprawia, że organizm jest odporny na choroby i prawidłowo się rozwija. Aby być zdrowym trzeba dostarczać organizmowi odpowiednią ilość witamin, składników mineralnych, białek i węglowodanów, dlatego dieta powinna być zróżnicowana.

Podstawowym składnikiem diety każdego człowieka powinny być **warzywa i owoce**. Są one źródłem witamin, składników mineralnych, chronią przed chorobami układu krążenia, nowotworami, cukrzycą i pomagają utrzymać prawidłową masę ciała. Powinniśmy spożywać 5 porcji warzyw i owoców w ciągu dnia. Jednak trzeba pamiętać, że warzywa można jeść bez ograniczeń, ale ilość owoców należy kontrolować, gdyż zawierają dużo cukrów. Z warzyw i owoców można przygotować pyszne i kolorowe surówki.

Kolejnym elementem zdrowej diety są **produkty zbożowe** takie jak: pieczywo, kasze, makarony, brązowy ryż. Szczególnie zalecane jest pieczywo i makarony, które powstały z pełnego ziarna. Produkty zbożowe dostarczają do organizmu błonnik, który jest bardzo ważny dla prawidłowego trawienia i chroni jelito grube przed nowotworami.

W codziennej diecie nie może zabraknąć **mleka i jego przetworów** czyli: serów, jogurtów, maślanek, kefiru. Powinniśmy wypijać co najmniej dwie szklanki mleka lub przetworów mlecznych dziennie, aby dostarczyć odpowiednią ilość wapnia i witaminy D.

Kolejnym elementem, którego nie może zabraknąć w zdrowej diecie są źródła **białka** czyli: ryby, różnego rodzaju mięsa, jaja oraz nasiona roślin strączkowych np. fasola, soja, soczewica. Jednak mięso powinniśmy spożywać w umiarkowanych ilościach zastępując je częściej rybami.

Ważnym dla zdrowia elementem diety są też **zdrowe tłuszcze** zawarte w olejach roślinnych oraz w różnego rodzaju orzechach. Orzechy są źródłem nienasyconych kwasów tłuszczowych, które obniżają cholesterol i zapobiegają powstawaniu zakrzepów w tętnicach. Oprócz właściwego odżywiania się trzeba też pamiętać o picciu dużych ilości wody. Lepiej wybrać wodę, która nawilża organizm i wyplukuje z niego toksyczne substancje niż sięgać po pełne cukru napoje takie jak np. cola. Warto też czasem wypić pachnącą ziołową herbatę.

Nie należy też nadmiernie używać cukru i objadać się słodyczami, gdyż są one szkodliwe dla zdrowia i tylko na krótko dodają energii. Podobnie jest z solą, częste doprawianie potraw dużą ilością soli może doprowadzić do wzrostu ciśnienia krwi, a nawet do zawału serca. Lepiej zamiast soli do przyprawiania potraw wykorzystać zioła.

Niestety samo przestrzeganie zasad zdrowej diety nie wystarczy by być silnym i zdrowym, konieczny jest też ruch. Dlatego w szkole trzeba brać udział w lekcjach wychowania fizycznego, a w wolnym czasie uprawiać różne sporty. Zimą można jeździć na łyżwach, nartach, sankach, pływać na basenie zaś latem grać w piłkę, jeździć rowerem czy na rolkach.

Możliwości jest mnóstwo.

Drogi Stasiu, mam nadzieję, że moje wskazówki pomogą Ci zrozumieć jak ważne dla zdrowia jest właściwe odżywianie się i w końcu polubisz warzywa, owoce. Myślę, że powinieneś też spróbować innych produktów, których dotąd nie lubiłeś. Często wydaje się, że coś źle smakuje, ale kiedy się tego spróbuje okazuje się że jest pyszne. Życzę Ci szybkiego powrotu do zdrowia i mam nadzieję, że wkrótce się spotkamy.

Pozdrawiam Cię serdecznie

Szymon Urbanik

Dwie wyróżnione prace opublikujemy w kolejnym numerze „Plusika”.

DO POCZYTANIA

Frazeologiczna historyjka. Dzisiaj w roli głównej słowo „**świat**”. Napisała Ola Sitek z klasy VA

Cześć!

Chciałabym wam opowiedzieć o trochę nietypowej historii. A więc zaczynamy:

To był piękny wiosenny dzień. Rano trochę padał deszcz. Był weekend, więc mogłam trochę dłużej pospać, a jak już wstałam, to podeszłam do okna i zobaczyłam ten **cudny świat**. Zaczęło mi się nudzić w domu, a **za nic w świecie** nie lubię się nudzić. Założyłam płaszczyk, buty i wyszłam na dwór. Zauważyłam, że na dworze jest trochę inaczej. Chodzi mi o to, że w ogóle nie ma ludzi. Zupełna pustka. Szłam tak dalej, aż zobaczyłam prześliczną rudą wiewiórkę. Przypomniałam sobie wtedy, że dziewczyny mówiły o jakimś chłopaku, który przyjechał do nas **z końca świata**. Długo o tym myślałam, ale zanim coś wpadło mi do głowy, zobaczyłam, że lata przy mnie cały czas jakiś mały ptaszek, który chyba chciał mi coś pokazać. Zaciekawiona poszłam za nim. Doszliśmy w pewne miejsce, ale sama nie mogłam na początku poznać, gdzie ja jestem? A! Ja jestem w parku! Tam świat wydawał się inny, taki **ósmy cud świata**! Nagle gałęzie zaczęły się wokół mnie kręcić. Magia - pomyślałam. Hmm... ale czy to nie sen? W tamtej chwili **przewrócił mi się świat do góry nogami**. Bawiłam się tam super, wachałam fiołki, wyglądałam kacuzsek, no i **zapomniałam o bożym świecie**. Powoli jednak zaczynałam się nudzić, a kiedy zobaczyłam, która jest godzina, mój **świat się zawalił**, było już bardzo późno. Chciałam już wrócić do domu, ale nie wiedziałam którędy mam iść. Błąkałam się i czułam jakbym **szła w świat szeroki**. W końcu doszłam na moją ulicę, weszłam do domu. Na szczęście mama była zajęta i nie zauważyła, że się spóźniłam. Obiecałam sobie, że jutro znów tam pójde, w to samo miejsce.

Nazajutrz wstałam o wiele wcześniej niż zazwyczaj, zjadłam śniadanie i wyszłam z domu. Moja mama aż się zdziwiła, dlaczego wychodzę tak wcześnie rano. Pobiegłam w to samo miejsce, gdzie wczoraj spotkałam ptaszka i dziś też był i też mnie gdzieś prowadził. Tym razem był to las. Ale taki inny, jak z bajki, pełen dziwnych zwierząt, taki **obcy świat**, ale bardzo przyjazny. Spędziłam z nimi kilka godzin, po czym musiałam wrócić do domu.

Następnego dnia, a był to poniedziałek, jak zawsze szłam do szkoły przez park, ale dziś był znów inny. Pełen tęczy kolorów. Na przerwie opowiedziałam mojej najlepszej przyjaciółce Zośce o moich przygodach. Zośka powiedziała:

- Ale to nie jest możliwe, musiało ci się przyśnić, a nasz park jest zupełnie zwyczajny. Nie gadaj bzdur!

- Ja nie kłamię, jak mi nie wierzysz, to chodź ze mną. Zobaczysz park, jakiego **świat nie widział!**

Poszliśmy do parku, a tam spotkałyśmy ptaszka z niesamowitej ulicy. Wyglądało to tak jakby na nas czekał, ale skąd w ogóle wiedział, że my przyjdziemy? Rozejrzałyśmy się dookoła, a tu coś niesamowitego: pojawił się duży staw z pięknymi pawiami, przy każdej ławce stały maszyny z popcornem, watą cukrową i coca-colą. Cały park był pełen przeróżnych słodyczy.

- Widzisz, Zośka? Magia!

Zośka oniemiała z zachwytu.

- Miałaś rację, magia! Tu jest super!

Słodycze **przysłoniły nam świat**, na dodatek z nieba zaczęły spadać cukierki. Obiecałyśmy sobie, że będziemy przychodziły tu codziennie.

Usłyszałyśmy nagle dziwny dźwięk, który się nasilał, aż nagle BUM! Obudziłam się! I zobaczyłam, że to wszystko, co mnie spotkało, to jeden wielki ale za to przewspianiały sen. Ehh, szkoda....

A OTO, JAK W RÓŻNYCH STRONACH ŚWIATA WITA SIĘ WIOSNĘ:

W **Polsce** od XVI wieku tradycją jest topienie słomianej kukły czyli Marzanny (Śmiercichy).

Lalka ze słomy ma symbolizować ponurą, zimową aurę, którą żegnamy. W niektórych miastach, przed wrzuceniem Marzanny do najbliższej rzeki, organizowane są marsze ulicami miast.

Szwajcarzy z kolei zamiast Marzanny mają bałwana, a zamiast wody - ogień. W **Szwajcarii** koniec zimy celebrowane jest świętem Sechseläuten (znany także jako Böögg), podczas którego rozpalane jest ogromne ognisko, w którym pali się... bałwana. Co ciekawe, często dla większego efektu, do wnętrza kukły wkłada się materiały wybuchowe. Termin tej uroczystości każdego roku jest inny, ponieważ organizuje się ją kiedy zakwitną pierwsze kwiaty. Tradycja ta sięga XVI wieku i odbywa się w Zurychu.

Jeśli kukła wybuchnie w ciągu pierwszych 6-10 minut, to lato będzie suche i słoneczne, a jeśli po okresie 10-15 minut oznacza to deszczowe lato.

Zgodnie z **bułgarską** tradycją, marzec jest miesiącem nadejścia wiosny. Już 1 marca i przez kilka kolejnych dni Bułgarzy świętują odejście zimy. W 681 roku powstał zwyczaj Martenica, wedle którego Bułgarzy obdarowują się wzajemnie czerwono-białymi włóczkowymi gałgankami. Kolor czerwony symbolizuje krew i życie, natomiast biały - czystość i szczęście. Mają formę laleczek, pomponików, wstążeczek, plecionek, bransoletek itp.

Podarowana martenica przynosi szczęście i pomyślność. Martenice nosi się na rękach do momentu, gdy zauważy się pierwsze kwitnące drzewo albo pierwszego wiosennego ptaka (np. bociana). Następnie pozostawia się je pod kamieniem, wieszka się na drzewie lub puszcza w rzecze.

Hinduski obrzęd Holi (tzw. festiwal kolorów) organizuje się pod koniec lutego lub na początku marca. Święto rozpoczyna się przy ognisku, gdzie ludzie zbierają się, żeby śpiewać i tańczyć. Następnego dnia rano odbywa się karnawał kolorów, uczestnicy odgrywają pościg polegający na wzajemnym obrzucaniu się i wylewaniu na siebie kolorowych farb z wodą, podobnie jak podczas polskiego śmigusa-dyngusa.

Festiwal jest uroczystym dniem podczas, którego ludzie wybaczą sobie błędy z przeszłości i zapominają innym wyrządzone krzywdy. Holi symbolizuje zwycięstwo dobra nad złem i obchodzi się je m.in. w **Indiach i Nepalu**.

Bloemencorso Bollenstreek to kwiatowa parada w **Holandii**. 12 godzinna parada odbywa się z miejscowości Noordwijk do Haarlem. Przez 40 km suną platformy artystów. Wszystko ozdobione jest m.in. żonkilami, tulipanami i hiacyntami. Święto odbywa się w kwietniu.

W Szkocji tradycja witania wiosny jest tak stara, że nikt nie pamięta jak do tego doszło i od kiedy dokładnie istnieje. W Lanark w pierwszy dzień marca dzieci biegają z papierowymi kulkami w rękę. Obiegają słynny miejski dzwon Kirk od zmiernych do czasu, kiedy dzwon nie wybije godziny 18.

Tymczasem w **Bośni** tysiące osób gromadzi się w Zenica na festiwalu jajecznic (tzw. Cimburijada). Danie to jest szykowane na olbrzymich patelniach, a potem rozdawane za darmo ludziom. Jaka stanowią symbol nowego życia, tak samo jak wiosna, które rozpoczyna nowy sezon. Tradycja sięga kilkuset lat.

W **Hiszpanii** tradycją wiosenną jest Święto Ognia. Co roku w Walencji tworzone są rzeźby z kartonu, plastiku, wosku i drewna. Wykonuje się je według projektów zawodowych artystów plastyków. Płoną one na ulicach miasta w ostatnim dniu świąt czyli 19 marca. Początki świąta w Walencji sięgają XVI wieku.

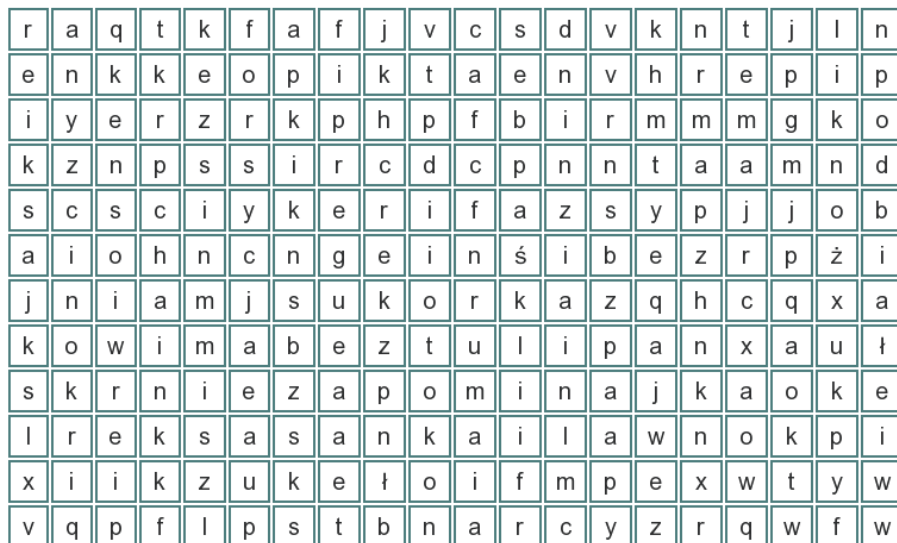
Tradycyjnym wiosennym zwyczajem w **Japonii** jest święto Hanami. Polega ono na podziwianiu urody kwiatów, szczególnie wiśni. Hanami praktykowane jest od kilkuset lat i cieszy się w Japonii ogromną popularnością. Kwitnienie wiśni trwa od jednego do dwóch tygodni, zazwyczaj w marcu lub kwietniu, jest relacjonowane przez media i wyczekiwane przez większość Japończyków.

(źródło: TVN-meteo)



ROZMAITOŚCI

Wykreślanka: ukryło się w niej 18 nazw wiosennych roślin. Szukajcie wprost, wspak, po skosie.



SUCHARKI WIOSENNE

Sekretarka wchodzi do gabinetu:

- Panie dyrektorze, wiosna przyszła!
- Niech wejdzie!

☺

Czemu wiosna się spóźnia?

- Bo zwolniła przez fotoradary.

☺

Na lekcji plastyki pani każe przedstawić wiosnę.....

Podchodzi pani do Jasia i mówi:

- Czemu nic nie narysowałeś.
- Ale ja naprawdę narysowałem.
- Ale co?

- Ośla i łąkę

- A gdzie jest ta łąka?

- Osiół zjadł

- A gdzie jest osioł?

- A najadł się i poszedł.

☺

Mucha spotyka stonogę i pyta:

- Czemu nie przyszłaś na lodowisko?
- Bo zanim założyłam łyżwy, to przyszła wiosna.

SUCHARKI O WIOŚNIE

Pani Zosia przy wiosennych porządkach znalazła stary kwit na odbiór butów u szewca sprzed 6 lat. Postanawia jednak zadzwonić:

- Czy są jeszcze u Pana pantofle z numerem 156?
- pyta.

- Tak, są - odpowiada po chwili szewc. - I będą gotowe za tydzień.

☺

Kuzyn z miasta odwiedza wiosną bardzo zaniedbane gospodarstwo rolne Antka.

- Nic na tej ziemi nie wyrosło?
- Ano, nic - wzdycha Antek.
- A jakby tak zasiać kukurydzę?
- Aaa... jakby zasiać, toby urosła.

☺

Bocian uśmiecha się do żaby, mówiąc:

- Mam ochotę na coś zielonego...
- Żaba mu na to:

- No, no... to krokodyl ma przechlapane!

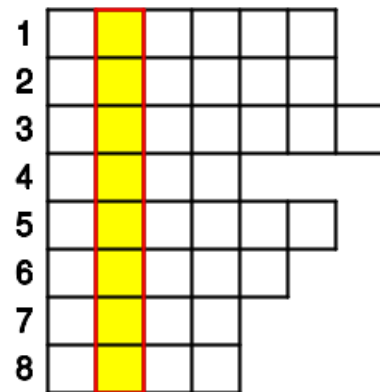
CIEKAWOSTKA TAKA:

21 marca - Ten dzień powszechnie uznaje się za datę rozpoczęcia kalendarzowej wiosny.

Wiosna astronomiczna zaczyna się w momencie, gdy następuje tzw. **równonoc wiosenna**. W tym roku przypadła 20 marca. To jeden z dwóch dni w roku, gdy dzień i noc trwają po 12 godzin. Oczywiście równonoc marcowa jako wiosenna jest tylko na północnej półkuli. Na południowej w tym czasie jest równonoc jesienna, rozpoczynająca jesień. U nas równonoc jesienna jest 22/23 września.

Za wiosnę **klimatyczną** przyjmuje się okres roku, w którym średnie dobowe temperatury powietrza wahają się pomiędzy 5 a 15 stopni Celsjusza.

Natomiast za początek wiosny **fenologicznej** przyjmuje się początek wegetacji oraz kwitnienie przebiśniegów i krokusów.



1. Wiosenny kwiatek
2. Ulubiony kolor dziewcząt
3. Prosiak albo wielbłąd
4. Imię żeńskie
5. W lesie miejsce bez drzew
6. Gulgoczący ptak
7. W kranie
8. Do słuchania



Dlaczego warto chodzić do naszej szkoły?

- * są fajne Panie nauczycielki
- * są fajne i ciekawe lekcje
- * są pyszne obiady
- * można poznać wielu przyjaciół
- * są ciekawe prace domowe
- * szkoła jest ładna
- * mamy fajne Panie: dentystkę i pielęgniarkę
- * w klasach mamy fajne zabawki i pomoce do nauki
- * są długie przerwy
- * czujemy się bezpieczni
- * pomagamy innym
- przez różne akcje charytatywne
- * dostajemy pyszne: mleko, owoce i warzywa
- * możemy rozwijać swoje talenty

* jest dużo fajnych kół zainteresowań (m.in.: przyrodnicze, polonistyczne, matematyczne, plastyczne, taneczne)

* są fajne zabawy w świetlicy

* mamy super sale gimnastyczną, boisko, plac zabaw i dużo zieleni koło szkoły

* nie ma czasu na nudę

* jest wiele konkursów szkolnych oraz pozaszkolnych

* mamy fajny sklepik w szkole

* jeździmy na fajne wycieczki

* mamy fajne mundurki

* możemy dostać

odznaki wzorowego ucznia!

* są fajne uroczystości szkolne

* są ciekawe książki w bibliotece

Opinie zebrane od uczniów naszej szkoły przez Samorząd Uczniowski klas I-III

Plusik. Szkolny nieregularnik dla wszystkich. Redaguje zespół. Opieka – Jolanta Makuch. Nasz adres: Szkoła Podstawowa nr 40, ul. Róży Wiatrów 9, 20-468 Lublin

Do zobaczenia